

W czerwcu została uchwalona ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej. Po dokładnej jej analizie okazuje się, że w wyniku działania tej ustawy ok. 2 tys. nauczycieli zatrudnionych w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych przestanie podlegać ustawie – Karta nauczyciela (KN).

Co z utratą praw nabytych?

Tadeusz Pisarek, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych uważa, że w ten sposób pedagodzy zostaną pozbawieni wielu praw nabytych. Karta nauczyciela gwarantuje im m.in. 26-godzinne pensum. Oznacza to, że w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy z wychowankami spędzają 26 godzin.

Z kolei według Krzysztofa Baszczyńskiego, wiceprezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, ten pozostały czas pedagodzy poświęcają na spotkania, m.in. z psychologami czy też przeprowadzają wtedy wywiady środowiskowe. Związkowcy dodają, że część nauczycieli stara się o uzyskanie awansu zawodowego, a wyłączenie ich spod KN obraca ich wysiłek w niwecz.

Argumentem za przyjęciem tej ustawy podczas prac sejmowych było to, że większość pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych podlega ustawie o pracownikach samorządowych. W efekcie zdarza się, że w jednej placówce osoby wykonujące te same zadania są zatrudniane na różnych warunkach. Na przykład pracownikom samorządowym liczbę godzin przepracowanych z wychowankami określa dyrektor placówki – zwykle wynosi ona 30 godzin tygodniowo. Należało to – według autorów ustawy – ujednolicić.

Placówki te jednak dopiero od 2003 r. zatrudniają pracowników na podstawie ustawy o pracownikach samorządowych. Osoby, które rozpoczęły pracę wcześniej, były angażowane na podstawie KN.

Związkowcy uważają jednak, że tym osobom nie powinno się zmieniać zasad, zwłaszcza że osiem lat temu, gdy pogotowia opiekuńcze i domy dziecka wykreślono z ustawy o systemie oświaty, obiecano im, że do zakończenia ich pracy zawodowej będą podlegali KN. Według związkowców tej obietnicy nie dotrzymano.

Stefan Płażek z Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego zauważa, że często ustawa zmienia warunki pracy na gorsze. Dodaje, że nadużywanie argumentu o ochronie praw nabytych mogłoby doprowadzić do paraliżu zamierzonych przez ustawodawcę zmian prawa pracy.

Niejasności w sprawie vacatio legis

Przepisy pogarszające sytuację prawną mają też zwykle dłuższe vacatio legis. Te dotyczące zmiany warunków pracy nauczycieli podlegających obecnie KN mają obowiązywać dopiero od 1 stycznia 2014 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego twierdzi, że dotarły do niego sygnały, iż niektóre samorzady chcą złożyć wypowiedzenia zmieniające zasady zatrudniania już od 1 stycznia 2012 r., czyli od dnia wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny. Wskazują, że od tego dnia przestanie obowiązywać art. 1 ust. 1a Karty nauczyciela, na podstawie którego pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych podlegają KN. W efekcie przepis mówiący o dwuletnim vacatio legis nie ma racji bytu, ponieważ nie będzie już obowiązywał wspomniany artykuł KN.

Wychowawcy pracownikami samorządowymi

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: wtorek, 28, czerwiec 2011 00:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 4933

Związkowcy wystąpili i czekają na interpretację Biura Analiz Sejmowych tych przepisów z nadzieją, że nauczyciele zachowają swoje prawa jeszcze ponad dwa lata.

Kto został wyłączony spod Karty Nauczyciela

Ustawa z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny:

- Art. 204. W ustawie Karta nauczyciela uchyla się ust. 1a mówiący, że KN podlegają również nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni przed 2003 r. w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych.
- Art. 237. W stosunku do tych pracowników, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny, stosuje się Kartę nauczyciela przez dwa lata od dnia wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny.
- Art. 251. Po dwóch latach od dnia wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny osoby te stają się pracownikami samorządowymi.

Źródło: onet.pl, rp.pl, inf. własne